

ECHO KRAKOWSKIE



Rok IV. Kraków, Wtorek 2 sierpnia 1949 r.

200 tysięcy bezrobotnych w zachodnim Berlinie

BERLIN.
Burmistrz zachodniego Berlina, Reuter, zwrócił się do 3 zachodnich komendantów miasta z prośbą o włączenie Berlina do programu pomocy marshallowskiej. Reuter podkreślił, że liczba bezrobotnych w zachodnim Berlinie stale wzrasta i przekroczyła ostatnio ilość 200 tys. osób. W razie braku pomocy finansowej z zewnątrz poziom bezrobocia będzie podnosił się w dalszym ciągu — zapowiedział zachodnio-berliński burmistrz.
W oświadczeniu swym Reuter wyraził rozgoryczenie pod adresem władz zachodnio-niemieckich, które nie próbują w żaden sposób dopomóc gospodarce berlińskiej. „Alianckie władze okupacyjne — powiedział on — nie zupełnie zdają sobie sprawę z powagi sytuacji gospodarczej miasta”.
W kołach demokratycznych Berlina podkreśla się, że ciężka sytuacja w zachodniej części miasta jest wynikiem rozbiłkającej polityki, której jednym z głównych rzeźników jest właśnie Reuter. Jedynym wyjściem z obecnej sytuacji jest wprowadzenie wspólnej administracji dla całego miasta.

3 i 4 sierpnia gościnne występy baletu Państwowego Akademickiego Teatru Wielkiego ZSRR

W DNIACH 3 i 4 sierpnia br. od będą się w Krakowie gościnne występy baletu Państwowego Akademickiego Teatru Wielkiego ZSRR, odznaczanego Orderem Lenina.
Miasto nasze od dawna już oczekuje z niecierpliwością przyjazdu gości, którzy poprzednio święcili triumfy w stolicy.
Na pierwszy występ złożą się: adagio z baletu Czajkowskiego, „Śpiąca Królowa” w wykonaniu laureatki nagrody stalinowskiej, S. N. Golowki; taniec rosyjski; rapso dia Liszta odtańczona przez zastępową artystkę RSFR A. Kapustinę, utwory Glücka, Albeniza, Asafiewa, Glinki i Gounoda.
Prócz wymienionych dwóch uczestniczek, wystąpią zasłużeni artyści RSFR i laureaci nagród stalinowskich: Wasiliewa, Tichomirnowa, Lepieszynska, Galecka, Messerer, Preobrażński, Paduński, Borysow i inni.
Dyrektuje A. S. Rojzman
W DRUGIM dniu pobytu gości wystawiony zostanie 2 akt baletu Czajkowskiego „Jeziorek Łabędzi”, który zyskał sobie obrzydliwą sławę w Związku Radzieckim. Wykonawcami „Jeziorka Łabędzkiego” są: laureatka nagrody stalinowskiej Tichomirnowa, zasłużony artysta USRR Preobrażński, zasłużona artystka RSFR Wasiliewa i inni. Drugą częścią występu będzie „Chopiniana”, a trzecią „Divertissement” w wykonaniu całego zespo-

22 rocznica utworzenia Chińskiej Armii Ludowej staje się Świętem Zwycięstwa

Oddziały wyzwolenicze w nieustannym marszu w Chinach południowych

PEKIN
AGENCJA Nowych Chin nadała komunikat o działalności Chińskiej Armii Ludowej w ciągu ubiegłego tygodnia, tj. od 24 do 31 lipca b. r.
Dnia 29 lipca formacje armii ludowej wyzwoliły Czang, trzecie co do wielkości miasto prowincji Hunan. Dwa miasta powiatowe Sziachen i Taujuan, położone w odległości 75 kilometrów na północny zachód i 30 kilometrów na południowy zachód od Czangte zostały zdobyte w dniach 25 i 28 lipca.

Niemcy apeluja o jedność swego kraju

BERLIN.
Jak donosi agencja ADN, we Frankfurcie n/Menem, w związku ze zbliżającymi się wyborami do parlamentu zachodnio-niemieckiego, hessenński komitet walki o jedność Niemiec opublikował apel, w którym wzywa wyborców do oddawania głosów jedynie na tych kandydatów, którzy bez wszelkich zastrzeżeń odpowiedzą „tak” na następujące cztery pytania:
1) Czy wypowiada się pan za natychmiastowym rozpoczęciem ogólnoniemieckich rozmów dla utworzenia ogólnoniemieckiego komitetu, który by się zajął opracowaniem propozycji, wynikających z art. 4 komunikatu paryskiego?
2) Czy jest pan gotów brać udział w tego rodzaju rokowaniach z Niemcami ze strefy wschodniej — wysuniętymi przez kierownictwo partii w tej strefie i rozpatrzyć wraz z nimi ogólnoniemieckie zagadnienia tak, jak to zaproponowali ministrowie spraw zagranicznych wielkich mocarstw?
3) Czy występuje pan za jak najszybszym utworzeniem ogólnoniemieckiego rządu, wybranego przez ogólnoniemiecki parlament. Parlament ten będzie wybrany drogą swobodnych, tajnych, opartych na równości wyborach?
4) Czy wypowiada się pan za jak najszybszym wycofaniem wszystkich wojsk okupacyjnych?

Tokarz dyrektorem fabryki w Gorzowie

POZNAŃ.
Dyrektorem Państw. Fabryki Torbek Papierowych w Gorzowie mianowany został Marceli Caban, były tokarz zakładów przemysłowych Cegielskiego w Poznaniu. No wotomianowany dyrektor Caban wykazał duże zdolności organizacyjne i był przodownikiem pracy

Pierwsza armia ludowa, która wkroczyła do prowincji Kansu, zdołała w ciągu trzech dni 6 miast powiatowych na pograniczu prowincji Kansu — Szentsi. W odległości 160 kilometrów na północny zachód od Sian stolicy prowincji Szent si zajęto 4 miasta powiatowe.

NANKIN.
Z OKAZJI 22-jej rocznicy utworzenia Chińskiej Armii Ludowej agencja Nowych Chin opublikowała artykuł p. t. „Możemy przezwyciężyć trudności” w którym czytamy m. in.:

„Pierwszego sierpnia 1927 roku przodujące siły narodu chińskiego pod przewodnictwem Komunistycznej Partii Chin dokonały w stolicy prowincji Tiangsi — Nanczangu zbrojnego powstania, aby zmiażdżyć kontrewolucję, na której czele stał Czang-Kai-szek. Dzień ten jest dniem narodzin Czerwonej Armii robotników i chłopów chińskich — ludowej armii wyzwolenia Chin. W tym samym dniu faktycznie narodziły się nowo Chiny ludowo-demokratyczne.

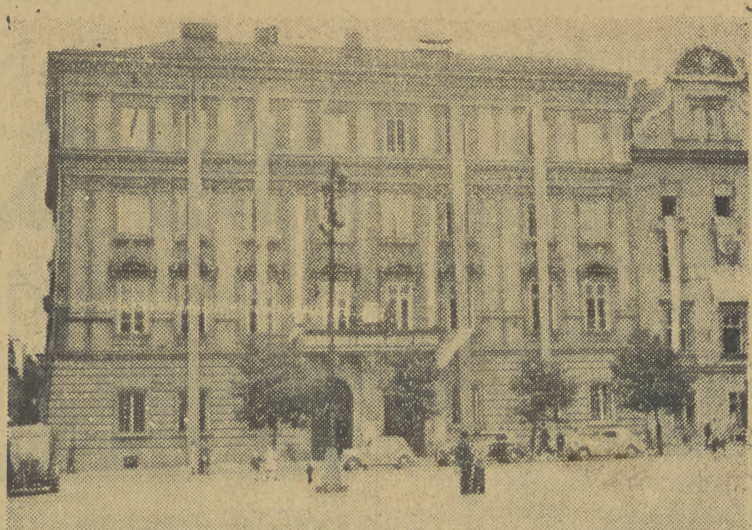
Oto trzy główne cechy charakterystyczne Ludowej Armii Wyzwolenia Chin:
● LUDOWA Armia Wyzwolenia prowadzona jest przez czołową partię polityczną współczesnego proletariatu chińskiego, mianowicie przez Komunistyczną Partię Chin. W historii Chin nigdy tego nie było i nie mogło być.
● LUDOWA Armia Wyzwolenia posiada własną ideologię. Armia ta wychowana jest w duchu marksizmu-leninizmu, w duchu patriotyzmu i internacjonalizmu. Każdy żołnierz świadom jest celów, o które walczy. Robotnicy i chłopci stanowią 90% całej armii, pozostałe 10% — to rewolucyjni intelektualiści, którzy przyjęli marksizm i leninizm.

● LUDOWA Armia Wyzwolenia oparta jest na zasadach demokratycznych a jednocześnie na wysocze rozwiniętej dyscyplinie. Umożliwia to armii utrzymanie ścisłego kontaktu z masami ludowymi oraz zapewnienie jej wysoką zdolność bojową.
Aby przezwyciężyć czekające nas trudności musimy — stwierdza agencja Nowych Chin — wyeliminować siły feudalizmu i umożliwić chłopom nabycie ziemi, usprawnić administrację i zmniejszyć jej koszty i co najważniejsze rozwinąć podstawowe gałęzie produkcji przemysłowej i rolniczej. Zadania te winny być wykonane w ciągu najbliższych trzech lat.

Oszklone trumny ze zwłokami Piastów szczecińskich wystawione na widok publiczny w Szczecinie

SZCZECIN.
Wielkie zainteresowanie budzą wystawione w zamku szczecińskim na widok publiczny oszklone trumny ze zwłokami Piastów szczecińskich.
Odkryte swego czasu w podziemiach kaplicy zamkowej św. Ottona, przedstawiające dużą wartość zabytkową sarkofagi cynowe, w których znajdowały się zwłoki, odesłano do pracowni konserwatorskiej na Wawelu, gdzie zostaną odnowione.

W dawnej siedzibie Potockich



Dom Kultury Związków Zawodowych mieści się w dawnej siedzibie Potockich — Pałacu pod Baranami.

Stany Zjednoczone nie chcą się dzielić bronią atomową z wasalami

Redukcja „pomocy wojskowej” dla krajów marshallowskich

Gorzkie komentarze w Londynie i Paryżu

NOWY JORK.
W ZWIĄZKU z opozycją, z jaką w kołach Kongresu USA spotyka się program tzw. pomocy wojskowej dla uczestników paktu atlantyckiego i pewnych innych krajów, administracja waszyngtońska opracowuje obecnie projekt kompromisowy. Kompromis ten miałby m. in. polegać na zmniejszeniu kredytów do 700 milionów dolarów, zamiast 1.450 milionów, ograniczeniu liczby państw objętych programem pomocy militarnej oraz ograniczeniu czasu trwania pomocy z 2 lat do jednego roku.
NA ostatnich posiedzeniach komisji spraw zagranicznych Izby Reprezentantów składał oświadczenie minister obrony USA Johnson. Oświadczył on, że program zbrojeń ma rzekomo charakter wyłącznie obronny i, że wojska amerykańskie nie zostaną wysłane do Europy by posługiwać się bronią, którą Stany Zjednoczone dostarczą innym krajom. Innymi słowy, Johnson dał do zrozumienia, że do dostarczenia „mięsa armatniego” zobowiązane będą wyłącznie państwa Europy zachodniej. Johnson przyznał, że Stany Zjednoczone są w posiadaniu wszystkich tajemnic wojskowych krajów zachodnio-europejskich.

DZIENNIKI brytyjskie zamierzają treść oświadczeń złożonych przed komisją spraw zagranicznych Izby Reprezentantów przez ministra obrony USA, Johnsona i szefa sztabu amerykańskich sił lądowych — gen. Bradleya.
„Daily Worker” podkreśla, że Bradley złożył swe oświadczenie bezpośrednio przed wyjazdem do Europy. W związku z wizytą amerykańskich dowódców, dziennik oświadcza, że
„nigdy jeszcze do W. Brytanii nie przybywał mniej pożądanymi gośćmi. Podczas, gdy rząd brytyjski starał się ukryć istotne cele paktu atlantyckiego gen Bradley w kwietniu 1948 r. stwierdził otwarcie, że W. Brytania ma być bazą dla ewentualnego ataku. Amerykańscy władcy militarni nie starają się nawet ukryć istotnych celów niegodziwego przymierza, jakie rząd Partii Pracy zawarł ze Stanami Zjednoczonymi”
PARYŻ.
KOMENTUJĄC oświadczenie generała Bradleya przed komisją spraw zagranicznych Izby Reprezentantów „Humanite” i „Ce Soir” wyrażają przypuszczenie, że obowiązkami Francji w ramach sojuszu atlantyckiego będzie dostarczenie piechoty, podczas gdy Stany Zjednoczone rezerwują sobie broń atomową. „Combat” zaznacza, że pomoc amerykańska została uzależniona od podporządkowania europejskich sił wojskowych Stanom Zjednoczonym.

W bieżącym roku upłacono na FOS ponad 1 miliard zł

W EDLE zestawień do końca lipca r. zbiórka na Fundusz Odbudowy Stolicy przyniosła 1 miliard 165 milionów zł. Suma ta jest dwukrotnie wyższa w porównaniu z wynikami akcji zbiorczej w roku ubiegłym.
Ogólna suma wpłat na F. O. S. od początku zbiórki wynosi 4,5 miliarda złotych.
Obecnie osiągnięcia zbiorcze są rzeczywiście wyższe niż w r. ub., gdyż doliczyć do nich jeszcze należy nie ustalone ostatecznie wpłaty, złożone z okazji Kongresu Odbudowy Warszawy.

Serdeczne powitanie artystów polskich w Kijowie

MOSKWA.
Dnia 30 lipca odbył się w Kijowie w Sali Kolumnowej Filharmonii Ukraińskiej pierwszy koncert muzyków polskich, odbywających tournée po Związku Radzieckim. Koncert zgromadził liczną publiczność, wśród której obecni byli przedstawiciele władz i organizacji społecznych, świata kulturalnego stolicy ukraińskiej, przewodnicy pracy, młodzież i inni.
Publiczność zgotowała artystom polskim wyjątkowo serdeczne przyjęcie.

Amerykanie pomagają w odrodzeniu partii faszystowskiej w Belgii

HAGA.
Dziennik „De Waarheid” donosi, że Amerykanie biorą udział w odrodzeniu w Belgii partii faszystowskiej — „Wyzwolenie Flandrii”.
Według wiadomości pochodzących z dobrze poinformowanych źródeł — pisze dziennik — organizowanie tej partii odbywa się pod kierownictwem wywiadu amerykańskiego. Partia ta ma za zadanie mobilizację wszystkich sił w celu przywrócenia na tron Leopolda III. Partia zamierza zgromadzić wszystkich nastrojonych opozycyjnie nacjonalistów flamandzkich oraz osoby, które współpracowały z hitlerowcami.
Organizacja jak również cała działalność nowej partii będzie koordynowana z pomocą Amerykanów i kościoła katolickiego w Belgii.

Rumunia-Polska 108:103

W drugim dniu meczu lekkoatletycznego Polska — Rumunia, padły następujące wyniki:
110 m. pl. 1. Adamczyk 15,9, 2. Ogłobin 15,9, ostatnie miejsca za Jęli Rumuni.
400 m. 1. Mach 50,4, 2. Statkiewicz 50,6, 3. Cseku 52.
Oszczep 1. Zambresiano 55,17, 2. Desideriu 53,59, 3. Szendzielorz 53,07.
200 m. 1. Stawczyk 22,2, 2. Buhle 22,3, 3. Stoescu 23.
5000 m. 1. Jenica 15,10,8, 2. Firea 15,17,8, 3. Kielas 15,22,4, 4. Boczar 15,47.
Tyczka 1. Morończyk 3,80, 2. Małecki 3,70, 3. Dragomir 3,70.
Młot wygrał Rumun Constantin przed Polakiem Masłowem, bieg 1.500 m. stał się stosunkowo łatwym łupem Rumunów, 1) Talmacin 2. Cristea.
Trójskok po zaciętej walce wygrał Polak Kuźmicki 13,69 przed Rumunem Soasterem 13,66 i Krzyżanowskim.
O wyniku meczu zdecydowała sztafeta 4 x 400, której przebieg był dla nas fatalny. Zawiodł mianowicie Puzio (druga zmiana), który w połowie swego biegu „spuchł” niemiłosiernie i oddał pałeczke Statkiewiczowi z różnicą 12 m. do prowadzących Rumunów. Mimo nadludzkiej wysiłków Statkiewicza i biegnącego na ostatniej zmianie — Macha, ten zdawałoby się murowaną dla nas konkurencję przegraliśmy.
Ostateczny wynik spotkania brzmi: 108:103 dla Rumunów.

Przewodniczący CRZZ

Al. Zawadzki

przemawiał na zjeździe delegatów

Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu Cukrowniczego

WARSZAWA

W CZASIE obrad zjazdu delegatów Zw. Zawodowego Pracowników Przemysłu Cukrowniczego, przemawiał przewodniczący CRZZ — Al. Zawadzki, który podsumował dyskusję.

Omówił on najważniejsze zagadnienia, związane z warunkami bytu klasy robotniczej.

W dziedzinie mieszkaniowej przewidyje się szeroko rozwiniętą akcją budowy i remontów domów mieszkalnych. Szereg prac już rozpoczęto.

Silny nacisk kładzie przewodniczący CRZZ na kształcenie ideologiczne. Nie należy ograniczać się do kursów świetlicowych. Należy kształcić się nawet w rozmowach między sobą, należy podnosić poziom ideologiczny swoich rodzin, swoich znajomych.

Specjalnie dużą wagę przywiązuje Aleksander Zawadzki do działalności grup związkowych. Winny one przyczynić się do uaktywnienia jak najszerszych mas świata pracy. Winny przyczynić się do wyszukiwania ukrytych talentów, pomagać w rozwijaniu zdolności.

Znaczenie grup związkowych ma charakter wszechstronny, toteż należy im zadanie jest podstawowym zadaniem klasy robotniczej.

Liczne przykłady — stwierdza dalej przewodniczący CRZZ — nauczyły nas, jak ważną sprawą jest czujność klasowa i kontrola społeczna. Masowa kontrola społeczna winna wszelkie szkodnictwo ujawniać w zarodku, nim przyniesie ono straty dla gospodarki narodowej.

Przechodząc do omówienia sprawy uchwały watykańskiej, mówca stwierdza, że nie ma w Polsce podziału na ludzi wierzących i niewierzących. Budujemy Polskę socjalistyczną wszyscy. Religia nie przeszkadza nikomu w marszu do socjalizmu i w pracy dla dobra Polski Ludowej.

Kościół katolicki w Polsce — stwierdza mówca — ma taką swobodę, jakiej nie ma w innych krajach zachodniej Europy, ani w Stanach Zjednoczonych, gdzie katolik nie może zostać prezydentem.

Próby Watykanu skierowane przeciwko socjalizmowi i demokracji ludowej, próby siania zamętu i groźba ekskomunikacji — oświadczył w zakończeniu przewodniczący CRZZ — spotkają się ze zdecydowanym sprzeciwem mas pracujących naszego kraju.

Francuska młodzież

z wizytą w ZSRR

MOSKWA.

Na zaproszenie Antyfaszystowskiego Komitetu Młodzieży Radzieckiej przybyła do Moskwy delegacja związku dziewcząt francuskich z sekretarzem związku — Jacqueline Darmainaux na czele.

Słabe fundamenty bloku zachodniego

POD SZTANDAREM DOLARA

klóć się wszyscy z wszystkimi

Publiczne pranie brudów w marshallowskiej rodzinie

POJĘCIE „zimnej wojny” wymyśliłi publicyści amerykańscy a określenie stosunków między mocarstwami zachodnimi a Związkiem Radzieckim. Tymczasem dziś „zimna wojna” grozi na zupełnie innym odcinku. Grozi ni mniej ni więcej tylko w stosunkach między Stanami Zjednoczonymi, a Wielką Brytanią.

Tak twierdzi znany i wpływo-ny publicysta amerykański Marquis Childs, pisząc: „Ścisłe przymierze anglo-amerykańskie z czasów wojny przekształca się w szybkim tempie w jeden sporów i podejrzeń stosunek, coraz bardziej przypominający „zimną wojnę”.

Groźba represji religijnych za przekonania polityczne jest nadużyciem wiary

Ludność Ziemi Lubuskiej i Białegostoku

potępia uchwały watykańskie

WZAKEADACH pracy na Ziemi Lubuskiej odbyły się manifestacyjne zebrania, na których świat pracy potępił ostro intrzygi Watykanu, solidaryzując się w pełni z oświadczeniem Rządu w tej sprawie.

Robotnicy w Krośnie Odrzańskim, Sulechowie, Gublinie, Świdobzinie, Zielonej Górze i Gorzowie stwierdzają, że groźba represji religijnych za przekonania polityczne jest nadużyciem wiary dla celów nie mających nic wspólnego z religią i próbą wtrącania się Watykanu do wewnętrznych spraw Polski.

W BIAŁYMSTOKU odbyło się posiedzenie prezydium WRN z udziałem przedstawicieli partii politycznych, organizacji społecznych i młodzieżowych, poświęcone sprawie uchwały watykańskiej. Zebrani uchwalili rezolucję, solidaryzującą się całkowicie ze stanowiskiem Rządu i potępiającą prowokacyjną politykę Watykanu.

„Jest to straszliwe stwierdzenie. Jeśli jedność anglo-amerykańska się załama — to załama się wszystko”. Dziennik brytyjski „News Chronicle” uderza w niemniej alarmujący ton, pisząc wręcz: „Kwestia dolarowa psuje stosunki między Wielką Brytanią a Stanami Zjednoczonymi. Ale — dodaje dziennik — niebawem powstać może inny jeszcze rozłam, który skończy się tym, że w najbardziej krytycznym momencie runie cały gmach przyjaźni anglo-amerykańskiej”.

Wali się gmach przyjaźni anglo-amerykańskiej i groźba „zimnej wojny” między dwoma mocarstwami — to zaiste niewesołe perspektywy dla twórców bloku zachodniego. Sklejano ten blok dolarami, wzmacniano obręczą planu Marshalla, wreszcie ujęto w klamry paktu atlantyckiego „by w końcu cała konstrukcja trzeszczeć zaczęła w osadach, grożąc zawaleniem się na głowy budowniczym”.

Blok zachodni zmontowany został przez Stany Zjednoczone, które pod pozorem obrony Europy Zachodniej przed rzekomym „czarowym niebezpieczeństwem”, zapragnęły podporządkować sobie resztę świata kapitalistycznego. Krótkowzroczni i wyuzdci z poczucia własnego interesu narodowego politycy zachodnio-europejscy poszli na tę koncepcję, wyrzekając się samodzielności politycznej i gospodarczej, oddając swe państwa w pacht imperializmowi amerykańskiemu. Ale koszty transakcji okazały się niewspółmiernie wysokie. Waszyngton nie tylko narzucił Europie Zachodniej swą wolę polityczną, ale zaczął się coraz silniej dobierać do posiadłości kolonialnych Anglii, Francji, Holandii i Belgii, równocześnie zaś beceremonialnie dyktował im swe warunki gospodarcze, kierując się interesem wielkich monopoli amerykańskich. Na tym tle doszło do ostrych konfliktów między potężnym imperializmem amerykańskim, a rozkładającymi się, lecz rozpaczliwie broniącymi swego stanu posiadania imperializmami zachodnio-europejskimi.

Źródła nieporozumień TRUDNOSCI ostatnich tygodni wyrosły na gruncie dwóch

spraw. Jedną z nich jest sprawa chronicznego głodu dolarowego Wielkiej Brytanii. Plan Marshalla osłabił zdolność konkurencyjną przemysłu brytyjskiego. Polityka amerykańska przecięła możliwości eksportowe Wielkiej Brytanii. Trudności gospodarcze samej Ameryki sprawiły, że Waszyngton szuka sposobu przerzucenia kosztów własnego kryzysu na barki swych wasali europejskich. Wszystko to razem spowodowało ciężki kryzys dolarowy w Anglii. Doremnie rząd brytyjski i prasa brytyjska apelowali do wspaniałomyślności Waszyngtonu. Ameryka pozostała nieubłagana i gospodarka brytyjska znajduje się w obliczu niesłychanych trudności.

Drugim źródłem ostrych tarć anglo-amerykańskich jest sprawa energii atomowej. Wbrew obojętnym umowom, Amerykanie brutalnie odmówili Brytyjzkom wglądu do szeregu odkryć w dziedzinie energii atomowej. Dotknęło to boleśnie Anglików, którzy z rozgoryczeniem zapytują, jaki sens ma pakt atlantycki i wszelkie wzajemne gwarancje, jeżeli Waszyngton nie ma zagroszyć zaufania do swoich sojuszników i odmawia im udostępnienia tajemnic atomowych. Waszyngton pozostał jednak nieugięty i na tym punkcie.

Ataki na Brytyjczyków

ALE spór nie ogranicza się do stosunków anglo-amerykańskich. Śięga znacznie głębiej. Bo oto w związku z rozdziałem kwot planu Marshalla na rok przyszły, Wielka Brytania zażądała dla siebie sumy półtora miliarda dolarów. Jest to prawie połowa wszystkich kredytów marshallowskich. Inne państwa marshallowskie podniosły natychmiast Jarum. Prasa francuska nazywa to bardzo dosadnymi słowami, potępiając brytyjską zachłanność.

„Dziennik paryski „Aurore” krzyczy, że „plan Marshalla nie został stworzony wyłącznie dla Anglii, która stała się bezką bez dna”.

„Dziennik „Monde” złośliwie przypomina, że w lutym brytyjski mąż stanu Mr. Mayhew chełpił się, iż Anglia będzie się mogła szybko obejść bez żadnej pomocy, a dziś rząd brytyjski wysuwa żądania, które „wywołują zdumienie w stołach europejskich i zamieszanie w kołach administracji marshallowskiej”.

Jak widzimy, w całej rodzinie marshallowskiej wrze: „zimna wojna” w bardzo gorącej atmosferze walki wszystkich przeciw wszystkim.

Fińscy robotnicy żądają podwyżki

HELSENKI Komitet Wykonawczy Fińskiego Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu Szkłanego i Porcelanowego zwrócił się do naczelnych władz związkowych z żądaniem podwyżki płac w związku z ogólną podwyżką cen i komornego.

Dzieci polskie z Niemiec uczą się i odpoczywają w Zakopanem

W ZAKOPANEM na koloniach letnich przebywa 152 dzieci polskich w wieku od 9 do 16 lat, przybyłych ze strefy radzieckiej i brytyjskiej Niemiec oraz ze Szwajcarii.

Dzieci spędzają czas na wycieczkach, na leżakowaniu i rozrywkach świetlicowych. Douczają się języka polskiego oraz zaznajamiają się z historią i zdobyczami socjalnymi Polski Ludowej.

Czy leczy gruźlicę? Prawda o streptomycynie i innych środkach pomocniczych

CZY rzeczywiście streptomycyna jest niezawodnym środkiem na schorzenia gruźlicze? Posłuchajmy co mówi o tym

Gorliwi poszukiwacze „arki Noego”

»Alpiniści« z USA w Turcji i Iranie

MOSKWA. Organ radzieckich sił zbrojnych „Krasnaja Zwiezda” zwraca uwagę na tajemniczą działalność osobliwych „archeologów i alpiniści” amerykańskich na terenie Turcji i Iranu.

W czerwcu b. r. na terenie Turcji w pobliżu granicy radzieckiej pojawił się niejaki „dr” Smith ze stanu Północna Karolina, o którym „Głos Ameryki” i reakcyjna prasa turecka twierdziły, że jest „uczonym archeologiem” zamierzającym na szczycie góry Ararat poszukiwać śladu arki Noego.

W lipcu Smith ponowił swoje badania, tym razem z specjalnym zezwoleniem tureckiego sztabu generalnego.

W pierwszych dniach lipca w celach „alpinistycznych” przybył do Iranu Amerykanin, William Douglas, któremu towarzyszyło 13-sie osób. „Przewodnikiem” tej grupy „zapałonych alpiniści” został były irański minister wojny, gen. Dżahanbani.

„Alpinista” Douglas spotkał się z premierem irańskim Saadem, ministrem spraw zagranicznych Hikmetem, jak również zbiera informacje o stanie irańskich sił zbrojnych, o gospodarce kraju, o perspektywach amerykańskich monopoli naftowych i o stosunkach irańsko-radzieckich.

Jak się panowie łatwo domyślicie — znajomy mój, okazało się, miał dwóch szwagrów, o czym nie wiedziałem.

Na tym profesor Tutka miał zamiar skończyć opowiadanie, zwłaszcza, że posiadało niezłą pointę.

Nie mógł skończyć, gdyż jeden z panów, człowiek może nie lotny, ale dokładny, wynioskował, że profesor Tutka, był sam na sam z rzekomym wariatem.

— Nie z rzekomym, a z prawdziwym — odpowiedział profesor Tutka.

— Przepraszam pana: z rzekomym.

— Przepraszam najmocniej, ale z prawdziwym.

— Wybacz pan, — nie rozumiem.

— Pozwoli pan, że wyjaśnię. Proszę panów — mówił profesor Tutka. Kiedy byłem młody, ze strachu powstawały mi włosy na głowie. Dzisiaj, kiedy jestem łysy, uczucie strachu przeniosło mi się w łydki. Gdy się boję — drżą mi łydki. Nie drżały by mi one, gdybym rozmawiał z rzekomym wariatem. Więc twierdząc, że jednak w ciągu kwadransa przebywałem z wariatem,

24 godziny na ŚWIECIE

★ Sąd wojskowy w Volos (Grecja) skazał na karę śmierci 36 patriotów greckich, w tym 13 kobiet, za udzielenie pomocy powstańcom. 16 innych oskarżonych zostało skazanych na dożywotnie więzienie.

★ W wielu kościołach rzymskich odbyły się uroczyste nabożeństwa z okazji rocznicy urodzin Mussoliniego. Uczestnicy nabożeństw witali się przy wejściu do kościołów pozdrowieniem faszystowskim, a na ulicach Rzymu rozrzucono ulotki poświęcone pamięci faszystowskiego dyktatora.

★ W Indiach wzmagają się zaburzenia wśród chłopów wywołane ciężkimi warunkami bytu. We wsi Ranipur w Bengalu wschodnim policja ostrzelała demonstrujących chłopów, kładąc trupem 12 osób. We wsi Szahydzpur w t. zw. prowincjach zjednoczonych doszło do starcia między policją a mieszkańcami wsi, protestującymi przeciwko zresztem działaczy postępowych. Kilka osób zostało rannych lub zabitych

medycyna. Niestety, rozwiewa ona legendę o cudowności tego leku. „Nie ma zdrowia w butelce” — więc i streptomycyna nie leczy wszystkich postaci gruźlicy. A skąd powstała legenda?

Stosowanie zastrzyków streptomycyny przy gruźlicy płuca daje początkowo pewnego rodzaju poprawę. Czasowy spadek gorączki, lepszy apetyt i samopoczucie są tymi czynnikami, które wpajają w chorych wiarę w całkowite uzdrowienie. Dalsze jednak zastrzyki nie przynoszą wyleczenia. Streptomycyna nie leczy zmian daleko posuniętych, nie usuwa jam w płucach.

PRZY gruźlicy kości streptomycyna nie daje trwałych, pozytywnych wyników, a gruźlicę skóry leczy pomyślnie calciferol, którego Ministerstwo Zdrowia posiada pod dostatkiem. Nawet w wypadkach, w których streptomycyna jest najbardziej wskazana i daje poprawę przy zapaleniu opon mózgowych u dzieci — nie zawsze jednak jest ona niezawodna. Znaną są częste przypadki dalszego leczenia dzieci tych na gruźlicę.

W całym świecie obecnie nie ma jeszcze opracowanej stałej metody leczenia streptomycyną i dopiero badania w tym kierunku są prowadzone. Czyni się to i w Polsce. Dlatego chociaż sprawozdamy coraz więcej streptomycyny, nie jest ona dotychczas przeznaczona dla generalnego leczenia gruźlicy, lecz dla wypróbowania jej skuteczności. W tym celu otwierają ją dwie kliniki dziedziczące — w Warszawie i dr Jonschera w Poznaniu. W tym celu również organizowany jest nowy system rozdziału streptomycyny.

Ministerstwo Zdrowia, doceniając potrzebę rozszerzenia przeprowadzanych prób leczenia streptomycyną, tworzy obecnie 8 komisji streptomycynowych, zamiast dotychczasowej jedynej przy Szpitalu Wolskim w Warszawie. Poza stolicą są jeszcze w Katowicach, w Poznaniu, Wrocławiu, Gdańsku, Krakowie, Łodzi i Zakopanem.

WNIOSKI o przyznaniu streptomycyny rozpatrują komisje lekarskie przy udziale przedstawicieli Związków Zawodowych Pierwszeństwo ma tu młody wiek chorego i „młody wiek” zmian gruźliczych.

Według najświeższych wiadomości, dobre wyniki leczenia daje stosowanie równoczesne streptomycyny i „pasu”. Produkcja tego nowego środka przeciwgruźliczego, o którym już pisaliśmy, jest w Polsce zapoczątkowana. Obecnie wytwarza się go dla celów badawczych, lecz już w przyszłym roku będziemy mogli wyprodukować 50 ton pasu. Przyczyni się to do znacznego obniżenia kosztów kuracji streptomycyną.

Prace naukowe nad nowymi metodami leczenia i zwalczania gruźlicy w naszym kraju prowadzone są pod kierunkiem Polskiego Instytutu Przeciwgruźliczego. (zd)

CODZIENNA NO WELKA

Profesor Tutka sam na sam z wariatem

Jerzy Szaniawski

Mówiono o chorych, zwanych pospolicie wariatami.

— Opowiem panom — mówił profesor Tutka, jak raz, w ciągu kwadransa przebywałem sam na sam z wariatem. Otóż spotkałem na ulicy znajomego, który zwierzył mi się, że ma wielkie zmartwienie: przyjechał do niego na święta szwagier z żoną; i oto wczoraj, przy śniadaniu, szwagier, który zachowywał się i rozmawiał zupełnie normalnie, nagle chwycił jajko i wyrzucił je przez otwarte okno, po czym znów rozmawiał normalnie. „Hm, pomyślałem sobie — mówił Profesor Tutka — to już gorzej”. Znajomy mój, zakończył tym, że nie wie jeszcze co ma zrobić? Siostra bлага, aby nie odsyłać szwagra do lecznicy. Bo może mu to przejdzie. Daj Boże, żeby przeszło. Z tym pożegnał mnie mój znajomy.

podjeźzanego. Raz tylko powiedział że ma lewą pacę pod prawym ramieniem, a prawą pod lewym. Ale potem wszystko w jego mowie było na przyjętym ogólnie miejscu. Niestety w pewnej chwili — mówił mój znajomy — poczułem uderzenie kulakiem w tył głowy. „Hm, pomyślałem sobie — mówił Profesor Tutka — to już gorzej”. Znajomy mój, zakończył tym, że nie wie jeszcze co ma zrobić? Siostra bлага, aby nie odsyłać szwagra do lecznicy. Bo może mu to przejdzie. Daj Boże, żeby przeszło. Z tym pożegnał mnie mój znajomy.

Proszę panów — mówił Profesor Tutka — człowiek ma tyle własnych kłopotów i zmartwień, że wkrótce, po wyrażeniu współczucia znajomemu zupełnie zapominałem o tym, co mi opowiadał. Ale w kil-

ka dni po tej rozmowie, poszedłem do znajomego, gdyż miałem nagłą sprawę, którą on tylko mógł załatwić. Tak byłem zajęty myślami o tej sprawie, że i teraz nie pamiętałem o czym przed kilkoma dniami opowiadał mi ów znajomy. Zadzwoniłem, poproszono, abym czekał w gabinecie, a pan domu na pewno za kwadrans nadejdzie. Po chwili do pokoju wszedł nieznamy mężczyzna i spytał uprzejmie, czy może spędzić ze mną kilka chwil, gdyż ktoś tam przyszedł, a mieszkanie jest szcuple i nie ma się on gdzie podziąć. Po czym przedstawił mi się, jako szwagier właściciela mieszkania. Gdy posłyszałem słowo „szwagier”, dopiero teraz przypomniało mi się wszystko dokładnie, o czym mówił mój znajomy, wówczas na ulicy. Natychmiast odpowiedziałem, że jest mi ogromnie miło, tylko — dodałem — pozwól pan, że siadę w innym miejscu. Bo... światło mnie razi. Usiadłem w kącie pokoju. Tymczasem tył głowy — myślałem — mam zabezpieczony. Na stole widzę tacę, to w razie czego będzie mi służyła za tarczę. Poza tym słyszę jakieś głosy w mieszkaniu — będę zrywał pomocy.

Ów szwagier był bardzo rozmowny. Powiedział, że ma stanowisko, na prowincji i zaczął dużo mówić o tamtejszych stosunkach. Słuchałem, ale ciągle powtarzałem w myśli: „tylko nie przeczyć, i choćby miał poglądy krańcowo różne od moich, zgadzać się, przytakiwać, nie drażnić wariata”. Szwagier zapalał się, zaczynał przy suwać krzesło coraz bliżej do mnie, gestykulował. Myślałem wciąż — „trzymaj się Tutka, nie zaprzeczaj, choćby ci mówił, że ma lewy bok po prawej stronie, a prawy po lewej, zgadzać się na to, wyrażać podziw i zainteresowanie”. Oczy jego stanowiąco mi się nie podobaly: widziałem w nich jakieś podejrzane błyski. Co będzie dalej? Bo stanowczo te jego oczy zdradzają zdenerwowanie. Zapewhiam panów, że uczucie, gdy się przebywa sam na sam z wariatem, jest bardzo nieprzyjemne. Na szczęście do pokoju wszedł gospodarz. Odetchnąłem. Szwagier spytał wchodzącego: „no i cóż z naszym biednym Stasiem”? „A no, mówił gospodarz, odwieźliśmy go, jest na razie spokojny. Mania została przy nim”. Po czym zwrócił się do mnie: Mówiłem panu przed paroma dniami o nieszczęściu, jakie nas spotkało. Nie było rady: musieliśmy wreszcie odwieźć szwagra do lecznicy”.

swagiera nie zdradzało potem nic

Sierpień 2 Wtorek N. M. P. Aniel.

CO PODAĆ DZIŚ na obiad?

ZUPA POMIDOROWA Z PERŁOWKĄ, BITKI CIELECE Z ZIEMNIAKAMI I GROSZKIEM ZIELONYM. SUROWKA: BZODKIEWKI.

Zupa pomidorowa. Mając ciepłotę na obiad, mamy też kocić gotujemy wiecek "smak" na kościach. Kilka dużych pomidorów dusimy z jedną łyżką tłuszczu pod przykryciem (do miękkości). Następnie przecieramy pomidory przez cedzak, wlewamy smak z kości, dodajemy cukru, soli, ewent. lekko kwasiemy octem, dodajemy smietane lub jajko. Jeżeli wzięliśmy jajka, nie można już zupy gotować. Na koniec dodajemy perłówek, osobno ugotowaną na gęsto (z dodatkiem łyżki masła) — i raz zagotujemy. Oczywiście dodajemy pierłowkę przed zaprawą.

Bitki cielece. Plastry mięsa, wykrane z dyszka i zbite, posypane mąką, solimy i kładziemy na gorące masło. Podajemy do nich ziemniaki oraz musztardę, a także sałatę.

Bitki cielece można też podać w smietanie z papryką (po węgiersku) wraz z kłuseczkami kładzionymi, albo jako zryncek po wiedeńsku. (Elsie)

5 wypadków tyfusu brzuszego

W WYDZIAŁ Zdrowia Zarządu Miejskiego zanotował w ostatnim tygodniu aż 5 wypadków tyfusu brzuszego. Ponadto było dziesięć wypadków zachorowania na gruźlicę, 3 na koklusz, 2 na płonice oraz po jednym wypadku błonicy, odry, mumpsu, róży, grypy, zapalenia opon mózgowych i zakażenia pętlowego.

W Urzędzie Zatrudnienia informują: Pracy jest dużo ale tylko dla chcących pracować

WSPÓLPRACOWNIK naszej redakcji udał się do Urzędu Zatrudnienia przy ul. Lubelskiej, gdzie naczelnik Urzędu i kierownik działu zatrudnienia udzielił informacji o bieżącej pracy tej ważnej placówki Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej. Przede wszystkim — powiedział naczelnik — nie ma u nas mowy o jakimkolwiek okresie wakacyjnym — urlopowym. Znajdujemy się w toku intensywnej pracy, w związku z rozpoczęciem szeregu robót budowlanych.

Ludzi do pracy — ale naprawdę do pracy — (zastrzega się nasz rozmówca) zgłasza się za mało.

Mamy bowiem takich 160 robotników (a raczej: mieliśmy), którzy nie przyjęli kolejno 10-ciu ofiarowanych im posad — wobec czego zostali skreśleni z listy poszukujących pracy.

Wybór jest duży (gdy chodzi o miejsce pracy): pracowników poszukują różne przedsiębiorstwa, jak PPB, SPB, PPRK i in. — Oczywiście tylko za pośrednictwem U. Z.

Wśród poszukujących pracy, lub chcących zmienić posady, największą popularnością cieszą się fabryki: PMT — Czyżyny, „Suchard” i „Piasecki”. Następnie spośród firm budowlanych robotnicy chętnie pracują w PPB i SPB.

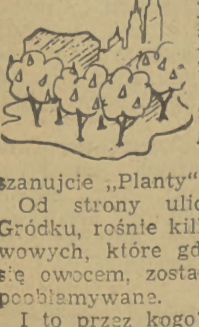
Osobną pozycję w pracy U. Z. zajmuje sprawa zatrudnienia kobiet, robotników rolnych no i... kłopoty z Zarządem Miejskim, który wciąż kieruje do nas ludzi po zaświadczenia (w celu uzyskania zniżonego czynszu). Przepis prawny mówi, że Urząd Zatrudnienia wydaje zaświadczenia celem uzyskania zniżonego czynszu tylko pracownikom, pozostającym chwilowo bez pracy — a nie wszystkim zgłaszającym się, a więc — przemysłowcom, kupcom itp.

Barczo wybredne w przyjmowaniu pracy są kobiety. Z funduszu przeznaczanego na zatrudnienie kobiet w kwocie 16 milioów zł., jeszcze duże sumy pozostają do wydatkowania.

W okresie żniw została przeprowadzona z pełnym sukcesem akcja werbunkowa wśród robotników rolnych. Przeszło 2 razy więcej ludzi skierowaliśmy do robót rolnych — aniżeli w roku ubiegłym.

Reasumując: pracy jest dużo i w wielu dziedzinach, ale tylko dla chcących naprawdę pracować. W ramach Planu 6-letniego na terenie woj. krakowskiego, będzie coraz więcej wolnych miejsc pracy...

Zadaniem Urzędu Zatrudnienia będzie m. in. skierowanie dobrych fachowców do wszystkich nowo powstałych fabryk i warsztatów pracy. (Je)



Nareszcie w Krakowie budują... Kosztem 15 milionów zł remontuje się mieszkania na Dębnikach

Przy ul. Czarodziejskiej wykonano 5 tys. m2 robót stolarsko-malarskich

W OSIEDLU Robotniczym w Dębnikach, wre praca. Już z daleka widać robotników pracujących na dachach domów. Jest to akcja remontowania mieszkań robotniczych w ramach Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej.

103 nowych radiotelegrafistów ze Służby Polsce

PRZEPROWADZONE ostatnio w Krakowie w Woj. Komendzie „SP” egzaminy końcowe półrocznego kursu dla radiotelegrafistów dały bardzo dobre wyniki. Kursy ukończyło 103 junaków, w tym w ranków 6. dobrych było 21, a dobrych 54.

Uprawnienia radiotelegrafistów pierwszej klasy otrzymało 17 uczestników, drugiej klasy 24, i trzeciej klasy 36. Ponadto w wyniku przeprowadzonych egzaminów 28 junaków otrzymało prawa pomocników radiotelegrafistów.

Najlepsi kandydaci otrzymali nagrody w postaci sprzętu sportowego, książek i wiecznych piór, a pozostali wyróżnieni otrzymali również nagrody książkowe.

103 nowych radiotelegrafistów ze Służby Polsce

PRZEPROWADZONE ostatnio w Krakowie w Woj. Komendzie „SP” egzaminy końcowe półrocznego kursu dla radiotelegrafistów dały bardzo dobre wyniki. Kursy ukończyło 103 junaków, w tym w ranków 6. dobrych było 21, a dobrych 54.

Uprawnienia radiotelegrafistów pierwszej klasy otrzymało 17 uczestników, drugiej klasy 24, i trzeciej klasy 36. Ponadto w wyniku przeprowadzonych egzaminów 28 junaków otrzymało prawa pomocników radiotelegrafistów.

Najlepsi kandydaci otrzymali nagrody w postaci sprzętu sportowego, książek i wiecznych piór, a pozostali wyróżnieni otrzymali również nagrody książkowe.

WSZĘDZIE RUCH

Zadna ekipa nie czeka na drugą. Roboty przewidziane na 70 dni roboczych wykonane zostaną w 34 dni. Czasami w trakcie robót stwierdza się konieczność nowych reperacji. Ostatnio odkryto wyrwane w piwnicach przez Niemców przejścia, które służyły do połączenia schronów. I te „blizny” znikną. Dzięki ekipie murarskiej, pod kierownictwem Stanisława Paćcyry, nie ma w pracy czasu „mar twego”, a roboty było wiele: osadzanie futryn, przebudowa kominiów, ankrowanie pękniętych murów konstrukcyjnych, okładanie płytami okolic, bloków itp. Przy pracach zatrudnionych jest w tej chwili około 70 robotników MPB. Za tydzień będzie ich już 150.

Są jeszcze ekipy stolarzy, instalatorów wodnych i malarzy, pod kierownictwem majstrów: Stanisława Krzywdy, Jana Znaniewskiego i Gransana.

A LOKATORZY... Lokatorzy, rzecz zrozumiała, są wdzięczni za zajęcie się ich domostwami. Panią Balkową możemy uspokoić, że kosztą reperacji pokrywa FG.M.

Jedno z Biur MPB — ...bez względu na papierkowo-admini-

Kraków w słońcu

Po długich, szarych, deszczowych dniach zabłysło nad Krakowem słońce. Ozłocilo wieże Mariacką, odbiło się stubarwną tęczą od pełnych kwiatów i owoców straganów na Rynku, rozjaśniło twarze mieszkańców.

Słońce! Wreszcie słońce! Jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki, Kraków ożywił się i nabrał kolorów.

Od szarych ulic malowniczo odbijają kwieciste, powiewne suknie pań, parki i Planty rozbrzmiewają radosnym śmiechem dzieci.

Regulujący ruch milicjant kończy służbę. Obejmuje ją następcą, a poprzednik tymczasem maszeruje na... lody.

Upał solidnie dał się we znaki. Trzeba się ochłodzić. To samo myślą widocznie mali gazetarze. Raz po raz upada ktoś ryś do sklepu, albo odlega wózek lodziarza — aby za chwilę z odświeżonym już gardłem wykrzyknąć dalej: Echo krakowskie! Przekrój! Gazeta!

(mpz)

stracyjne formalności, robota musi być zaczęta i w toku! Musicie zabezpieczyć budynek. Tu chodzi o życie ludzkie! Kosztorys może być zmieniany i robiony później. Tu musi być robota! — a nie urzędowanie!!!

Aż przyjemnie się robi, słuchając kierownika biura, który strój swoje pracowników.

EMONT mieszkań Osiedla przy ul. Czarodziejskiej, jest pierwszy od czasu istnienia osiedla (budowane było przed wojną).

Koszty remontu wynoszą 15 mln zł. 5 tys. m. kw. robót stolarsko - malarskich daje nam najlepszy obraz wykonanej pracy.

Budujemy, odnawiamy z zapałem i w tempie „warszawskim”. Nareszcie w Krakowie zaczął się ruch budowlany!

Stały Konkurs Sportowy »Echa« KTO ODGADNIE wyniki meczów ligowych?

DUŻE zainteresowanie, jakie wzbudza wśród Czytelników nasze konkursy sportowe, skłoniły redakcję do wprowadzenia stałych konkursów (cotygodniowych) na odgadnięcie wyników 3 krakowskich drużyn ligowych w walkach o mistrzostwo 1 i 2 ligi państwowej.

Warunki tych konkursów będą identyczne, jak poprzednich, t. zn. — odpowiedzi mogą być nadsyłane tylko na kuponach konkursowych, zamieszczonych w „Echu”, jak również musi być ściśle przestrzegany termin nadsyłania kuponów, przekroczenie bowiem terminu jest równoznaczne z wyeliminowaniem z konkursu.

Zapotrzebowania na ziemniaki poprzez Zw.Zaw. przyjmuje P.S.S.

OKRĘGOWA Rada Związków Zawodowych wzywa wszystkie Związki Zawodowe, aby kolegi przy zakładach pracy zgłosiły zapotrzebowania na wagonowe dostawy ziemniaków dla swoich członków.

Zapotrzebowania zgłaszać należy do Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Krakowie, pl. Matejki 8, najdalej do 10 sierpnia.

Przy zgłaszaniu zapotrzebowania należy przyjąć jako zasadę 100 — 125 kg ziemniaków dla każdego członka rodziny.

Warunki dostawy omówi każdy zakład pracy z Powszechną Spółdzielnią Spożywców.

Zaznacza się, że inne instytucje handlowe na terenie miasta Krakowa przyjmować zamówień na ziemniaki nie mogą.

Konkurs Sportowy KUPON

Niedziela dn. 7.VIII.1949 Wisła — ZKK w Poznaniu wynik meczu do przerwy dla Cracovia — Warta w Krakowie wynik meczu do przerwy dla Garbarnia — Lublinianka w Krakowie wynik meczu do przerwy dla Nazwisko i imię adres

Redakcja: Kraków, Włocłowe 4, 535-60. Redaktor naczelny przyjmuje: wtorek, czwartki, piątki od godz. 13 — 14. Sekretarz redakcji przyjmuje codziennie od godz. 11 — 12. Dział sportowy tel. 543-58. Biuro ogłoszeń starowisła 4. Tel. Drukarnia RSW „Prasa”. B — 83831

Co, gdzie, kiedy.

Teatry nieczynne. Barbakan: godz. 21 „Igrze”. Wesole Miasteczko „Kermasz” (za parkiem Jordana) godz. 14—22.

Apollo: „Ulca Graniczna”, godz. 16, 18.15, 20.30. Gdańsk: „Stalowe serca”, godz. 16, 18, 20. „Sztuka”, „Maskarada”, godz. 16, 18, 20. Uciecha: „Trójka trefli”, godz. 16, 18, 20.

Warszawa: „Grzesznicy bez winy” godz. 16, 18, 20. „Świt”, „Tragiczny pościg”, godz. 16, 18, 20. Wolność: „Moja siostra Eileen”, godz. 16, 18, 20. Wanda: „Przygoda na wakacjach”, godz. 16, 18, 20.

Kino Aktualności: program nr 31/49 „Najnowsza kronika filmowa”. „Tomu Fucker z orkiestrą”, „Młoda wieś” godz. 12, 13.30.

ANDRZYCHÓW Beskid: „Cyrk”.

BOCHNIA Raj — „Rosanna z siedmiu księżyców” BRZEŃKO Bałtyk: „Pieśń tajgli”. WOBZNO Złocień: „Skrzydlaty doręczarz”. CHERZANÓW Zorza: „Szewc Mateusz”.

KRYNICA Grażyna — „Krwawa wendetta”. KĘTY Orzeł — „Płonący żagiel”. NOWY TARG Teatr — „Podróż w nieznane”. MYŚLENICE Wisła — „Curie Skłodowska”. N. SACZ Wolność — „Antoni i Antonina”. Promień: „Dzieci z jednego podwórka”.

ZEBINIA Wolność — „Wakacje”. TARNÓW Krakus: „Złoty kluczyk”. Mazarzenie: „Ulca Graniczna”. ŻYWIEC Janosik — „Skradzioną sławę”. BARKA śnieżka — „Noc grudniowa”. WADOWICE Szarotka — „Życie Emila Zoli”. WIELICZKA Górnik — „Nikolans Nickleby”. ZAKOPANE Głowant: „Zawieja”.

Wystawy Muzeum Narodowe (ul. Manifestu Lipcowego 10) — wystawa monet i medalii, godz. 10 — 16.

Pałac Sztuki: Pl. Szczępański 4: Wystawa retrospektywna malarstwa polskiego z XIX w. godz. 10—16.

Muzeum Przemysłowe (ul. Smoleńska 9). Wystawa historyczna teatru krakowskiego, godz. 10 — 19.

Związek Literatów Polskich (Krupnicza 22) — „Pieć lat literatury polskiej 1944-49” — wystawa otwarta w godz. 10 — 15.

Wystawa w Sukkennicach (czytelnia miejska) — dzieła prof. H. Uziębły. (cały dzień).

Wystawa: Dawne warowne Krakowa, w muach Floriańskich — godz. 10. WYSTAWA NA WAWELU — Ołtarz Wita Stwosza, g. 9—16.

Radio

ŚRODA 8.15 Muzyka rozrywkowa z płyt. 9.00 Koncert żywych (Kraków). 12.25 Muzyka rozrywkowa (płyty). 12.25 Audycja dla wsi (Kr). 12.55 Młode ludowe — zespół Józefa Stęca. 14.15 „Z twórczości Fryderyka Liszta”. 15.30 Audycja dla dzieci — „Kantata wiosenna”. 16.00 Muzyka ludowa. 17.15 Utwory popularne w wyk. ork. rozgl. warszawskiej pod dyr. Stefania Rachonia. 18.00 „Głos mądrą kobiety”. 18.15 „W delcie Wisły” — pog. S. Stęski z cyklu „Poznań swój kraj”. 18.25 Pieśni Jana Maklakiewicza w wyk. Lidii Sosnowskiej, akomp. J. Sacek (Kr). 18.45 „Rozmowy z Chopinem”, wiersze J. Hordyńskiego. Aud. literacka z udziałem Smendziński, fortepian (Kr). 20.20 Muzyka ludowa. 22.00 Uluźnione melodie, gra sektet PR pod dyr. S. Rachonia z udziałem T. Dąbrowskiego. 23.10 „W rocznicę urodzin Leosa Janacka” — koncert utworów kompozytora czeskiego.

Dyżury DYŻUR POŁOŻNICZY — dr J. Czesnowska, Kramarowska 10/14, tel. 579-90.

We wszystkich innych nagłych zachorowaniach w nocy należy wezwać lekarza dyżurnego z Ubezpieczalni, tel. 211-11.

DYŻUR POGOTOWIA DENTYSTYCZNEGO. Spółdzielnia Pracy „Dentystyka”—ul. Krupnicza 11-a — od godz. 8—12. Wydawanie talonów na sztuczne uzębienie.

DYŻURY APTEK: Borek Fałęcki, Główna 344, Starowisła 77, Krakowska 19, Kościuszki 18, Karłowicza 23, Szczępańska 1, Długa 88, Lublica 7.

Komunikaty Zarząd Kola Dzielnic VII i VIII LIGI KOBEIT zawiadamia, że zebranie członków odbędzie się w piątek, dnia 5 bm. o godz. 18 w szkole przy ul. Sebastianiana.

Obecność obowiązkowa. REBRAT pl. „Przodująca rola narodu rosyjskiego w rozwoju żegluga morskiej” wygłosi mgr Zgorzewski w Miejskim Związku Klubie Robotniczym, pl. Szczępański 3, w dniu 8 sierpnia, o godz. 20.

Wstęp wolny.

Ogłoszenia drobne

WAKACYJNE kursy pisania na maszynie w Polskiej YMCA — Kraków, Krowderska 8. 478 KURZEJA Antoni, Kamienica, unieważnia zgubioną kartę rejestracyjną RKU—Nowy Sącz. 492 ZAMIANIE 3-pokojowe mieszkanie komfort w Katowicach na mniejsze w Krakowie. Zgłoszenia pod „14”. 493 MAGIEL elektryczny w dobrym punkcie. Wózek głęboki, stan dobry, sprzedam. Kochanowskiego 14—2. 494 REBER Rudolf, ur. 1881 — Debica, syn Henryka i Franciszki z d. Jortner, uzyskał w Urzędzie Wojewódzkim Krakowskim zezwolenie zmiany nazwiska i imienia na Robak Roman. 495 ZGUBIONO leg. Związków Zaw. Metalowców nr 253137. Florek Józef. 496 UNIEWAŻNIAM legitymację służbową Zakładów Wyt. Podzespół. Telekomunikacyjnych, Aniela Starzec. 497 UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację Wydz. Politechnicznych AGH w Krakowie, nr matr. 568, na nazwisko Chowaniec Mieczysław, Kraków. 498 UNIEWAŻNIAM skradzioną legitymację TPRP nr 19754, zaświadczenie na wykupno placzka gumowego, Białek Jan. 499

„SPORT” CZASOPISMO DLA WSZYSTKICH Największe szanse przy małym wkładzie daje odnowiony w terminie do 3-go sierpnia los IV klasy 56 loterii Rozegranych będzie 5 głównych wygranych 1 — 3.000.000 zł, 4 — 1.000.000 zł

Z filmów dokumentalnych ZRODZIŁA SIĘ KINEMATOGRAFIA powojennej Polski

Sukcesy międzynarodowe naszych krótkometrażowców

POWOJENNA kinematografia polska zrodziła się z filmów dokumentalnych. Początki jej to właśnie filmy krótkometrażowe, kroniki wojenne, reportaże.

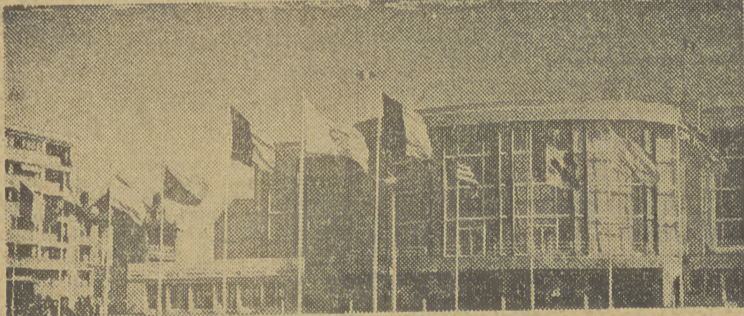
Nasza sztuka filmowa powstaje w tym samym czasie, kiedy na terenie ZSRR tworzy się Armia Polska, kiedy w kraju szaleje terror hitlerowskiej okupacji. Świadczy to, jak bardzo film związany jest z życiem w nowej Polsce.

Po Festiwalu MIĘDZYNARODOWYM w Knokke le Zoute

W POPRZEDNIM numerze „Echa filmowego” zamieściliśmy obszerny artykuł naszego wystawnika na Międzynarodowy Festiwal, który odbył się w pięknej belgijskiej miejscowości nadmorskiej Knokke le Zoute. Dziś zamieszczamy trzy zdjęcia.



Francuski reżyser Louis Daquin przedstawił realistyczny film z życia górników „Le point du jour” („Swit”). Obraz zastępuje na specjalne wyróżnienie za swój szczerzy realizm życia w kopalni. Powyżej typ jednego z górników francuskich.



Powyżej widok na kasyno i maszty ze sztandarami państw biorących udział w Festiwalu.



Scena z czeskiego filmu „Daeka droga” (Getto Terezin). Jest to film obrazujący martyrologię Żydów czeskich w obozie przejściowym w Terezynie, skąd droga prowadziła już tylko do komór gazowych.

Zaczątkiem była Czołówka Filmowa Polskich Sił Zbrojnych w ZSRR, przekształcona następnie w Wytwornię Filmową Wojsk Polskich. Po całkowitym wyzwoleniu kraju, z końcem 1945 r. zostaje powołane do życia przedsiębiorstwo Państwowe „Film Polski”, które organizuje bazę kinematografii polskiej.

Pierwszy film
W lutym 1943 r. powstaje pierwszy film polski: „Przybiegamy ziemi polskiej”. Jest to krótkometrażowy reportaż dokumentalny o formowaniu i zaprzysiężeniu I Dywizji W. P. im. T. Kościuszki. Data ta, to narodziny nowej sztuki filmowej w Polsce.

Czołówka filmowa Polskich Sił Zbrojnych, korzystając z pomocy i współpracy technicznej Sojuzkino-kroniki realizuje w grudniu 1943 i w styczniu 1944 roku dwa numery miesięcznika filmowego: „Polska Waiczaca”. Zdjęcia te mają wielką wartość historyczną.

Zrealizowany w listopadzie 1944 r. „Majdanek” jest filmem o wysoki poziom artystyczny; to pierwszy krok w pracy nad stworzeniem nowego filmu dokumentalnego.

67 filmów w 3 lata

W OKRESIE od 1943 r. aż do roku 1946 powstaje ogółem 67 filmów krótkometrażowych. Są to filmy dokumentalne, propagandowe, plakaty filmowe, informacyjne (wydania specjalne PKF). Spośród tych filmów wyróżnić należy „Majdanek”, „Blw o Kołobrzeg”, „Budujemy Warszawę”. Ten ostatni, to reportaż ukazujący ogrom zniszczenia i rozpoczęcie odbudowy stolicy. Wyświetlany był w wielu krajach europejskich i Stanach Zjednoczonych. „Zagłada Berlina”, to film Wojska Polskiego w wielkiej ofensywie między Odrą i Szprewą. „Lokomotywa” — film o odbudowie i pracy polskiego kolejnictwa, który od-

niósł międzynarodowy sukces — wyświetlany był na Międzynarodowym Festiwalu Filmów Oświatowych i Kulturalnych UNESCO w Paryżu (1946) i na Zjeździe Kolejarzy w Szwecji (1946).

Sukcesy międzynarodowe

MIĘDZYNARODOWE sukcesy odniosła również „Wieliczka”, „Sułta warszawska” i „Powódź”.

„Wieliczka”, to film oświatowy, który w kategorii filmów pedagogicznych uzyskał „Grand Prix” na Festiwalu Filmowym w Cannes (1946). Znalazł się on na ekranach wielu krajów europejskich, był wyświetlany na pokazie UNESCO w Stanach Zjednoczonych.

„Sułta Warszawska” — kompozycyjny film muzyczny o Warszawie, opracowany w wersji hiszpańskiej i angielskiej na Amerykę, wyświetlany w wielu krajach europejskich; wszedł również do programu telewizyjnego Radia Francuskiego.

„Powódź” została nagrodzona na Festiwalu Międzynarodowym w Cannes jako najlepszy film dokumentalny 1946 roku. Po Festiwalu film wyświetlany był w 14 krajach europejskich i w Ameryce. Do wyróżniających się należą również takie filmy jak: „Osada nad Nyssa” — przedstawiający dzieje zagospodarowania się i asymilacji rodziny osadniczej na Ziemiach Zachodnich. „Połowy dalekomorskie”, „Ptasia wyspa”, film przyrodniczy. „Warszawa 1946” plakat filmowy o postępach odbudowy stolicy.

Rola filmu dokumentalnego

DONIOSŁE znaczenie dla dalszego rozwoju filmu krótkometrażowego w Polsce miał odbyty niedawno V Krajowy Zjazd Polskiej Kroniki Filmowej, na którym dyrektor PKF, J. Bossak, omówił dotychczasowy dorobek filmów dokumentalnych, ich znaczenie i zadania na przyszłość.

Film dokumentalny jest filmem walczącym — jego zadaniem jest ukazać jasno cele, jakie stawia przed krajem program przebudowy socjalistycznej. Jak dotąd zbyt mało miejsca pozostawiono na ekranach dla filmu krótkometrażowego, mogło by to stać się powodem zahamowania jego rozwoju. Sprawa udośćnienia szerokiej publiczności kinowej stałego i częstego oglądania filmów krótkometrażowych została już rozwiązana: krótkometrażówki będą na stałe włączone do programów wszystkich kin w Polsce. Normalny seans kinowy składa się więc będzie z Kroniki Tygodniowej, filmu fabularnego i filmu krótkometrażowego. Publiczność będzie mogła zapoznać się z osiągnięciami produkcji krajowej w tej dziedzinie.

Krótkometrażówki na warsztacie

OSTATNIO zrealizowano szereg udanych filmów krótkometrażowych. „Służba Polsce” ukazuje roczny dorobek powszechnej organizacji młodzieżowej „S.P.”. „Generał Zaruski” jest filmem o szkoleniu młodego narybku żeglarskiego w ramach „SP”.

O metodach zwalczania gruźlicy w sanatorium dziecięcym w Istebnej mówi film reżyserii J. Plucińskiej „Ratujcie nasze zdrowie”. Na ukończeniu jest „Sziembark”, film o zapadłej wiosce podhalańskiej, w której zachowały się jeszcze warunki socjalne i gospodarcze XIX-wieczne.

W realizacji znajdują się m. in. „Biała cłuda”, interesujący średniometrażowy film muzyczno-sportowy. Narodziny holownika — monografia pierwszego polskiego okrętu morską, rudowęglowca „Soledek” i „Półbóg”.

Zespół PKF zrealizował w ramach czynu majowego krótkometrażowy film „Dzień powszedni” — przedstawiający życie i pracę całego kraju w okresie 1-go dnia. „Dzień powszedni” to pierwszy polski film, którego kopie zostały wykonane na taśmie filmowej polskiej produkcji.

W dniu Święta Ludowego ukazał się film „Młoda wieś”, opowiadający o pierwszym pokoleniu inteligencji chłopskiej, wychowanej w Polsce Ludowej.



W POPRZEDNICH naszych kolumnach filmowych zamieściliśmy zdjęcia z hut śląskich, połowów ryb na jeziorach itp., wykazując jak fotogeniczna jest praca.

Dzisiaj zamieszczamy montaż zdjęć filmowych z krótkometrażówki, nakreślonej nad morzem. Czyż kuter rybacki, po powrocie z połowu i widok portu handlowego w Gdyni — nie są równie fotogeniczne?

Szkoda, że w naszych programach tak rzadko uwzględniane są polskie filmy krajoznawcze, naukowe, itp. Wszak w tej dziedzinie możemy pochwalić się dużymi sukcesami międzynarodowymi.

Nie względy handlowe ale wartość ideowa zadecyduje w Mariańskich Łąźniach



Borysow w roli Pawłowa.

W Mariańskich Łąźniach odbywa się obecnie Międzynarodowy Festiwal Filmowy, na który wiele państw przysłało swe najlepsze obrazy, by ubiegać się o dwie główne nagrody, a mianowicie, Nagrodę Pokoju i Nagrodę Pracy. Polska wysłała na ten festiwal dwie pełnometrażówki: Bohdziewicz „Za wami pójdą inni” (spotkał się on z bardzo przychylną oceną) oraz „Skarb”. Poza tym wysłaliśmy trzy krótkometrażówki „Młoda wieś”, „1-szy Maja” i „Ratujcie nasze zdrowie”.

Festiwal czeski ma wyraźny charakter ideologiczny, decydują w nim bowiem nie względy handlowe czy reklamowe, ale ideowe. Z tego też względu ciekawie zapowiada się pokaz filmów radzieckich, spośród których największe zainteresowanie budzi „Akademik Iwan Pawłow”, i „Spotkanie na Labie”.

Do sukcesu pierwszego filmu przyczynił się w znacznym stopniu Aleksander Borysow, odtwórca roli Pawłowa. Artysta początkowo wahał się, nie chciał grać Pawłowa, tłumacząc się tym, że zbyt wielu ludzi pamięta postać wielkiego uczonego. Gdy jednak ucharakteryzowanego aktora wprwadzono do Pawłowskiego Instytutu, bibliotekarka — pracująca przez wiele lat pod kierunkiem uczonego — rozplakała się ze

wzruszenia. Okazało się, że Borysow tak dokładnie przyswoił sobie charakterystyczne cechy Pawłowa, jego sposób poruszania się i mimikę, że wszyscy, którzy znali uczonego zgodnie stwierdzili, iż na ekranie widać najprawdziwszą postać znakomitego akademika.

„Spotkanie nad Łabą” to przekonujący obraz powojennych Niemiec. Reżyser Aleksandrow w dobitny sposób opowiada w nim o walce i wzroście demokratycznych sił narodu niemieckiego oraz tych, którzy tym siłom przeciwdziałają.

„Spotkanie nad Łabą” już począwszy od pierwszych scen zrywa „sprzymierzeńczą” maskę z oblicza generacji amerykańskiej, która zgodnie z rozkazem swych zaoceanicznych mocodawców już w ostatnich dniach przed kapitulacją Niemiec prowadziła nieuczciwą, podwójną grę w stosunku do Związku Radzieckiego.



Zdjęcie ze „Spotkania na Labie”.

Negatywy

Zniewaga Włochów

Z Hollywoodzcy twórcy filmów nie grzeszą dobrym smakiem, kulturą ani poszanowaniem prawdy — to rzecz ogólnie znana. Nieścisłość historyczna, kłamstwo, a nawet obojętne elementy w stylu amerykańskich obrazów.



Ostatnio nowojorski „Daily Worker” krytykuje ostro film produkcji hollywoodzkiej „House of Strangers” (Dom dziwnych ludzi). Dziennik określa obraz ten jako zniewagę Włochów amerykańskich. Zdaniem pisma — twórcą filmu stara się rozniecić szowinizm i pogłębić różnice istniejące wśród obywateli amerykańskich różnych narodowości, wzbudzając nienawiść i przedstawiając Włochów jako „element skorumpowany i przestępczy”, zbrodnictwo zaś jako ich „narodową cechę”.

Jaka jest cecha Hollywoodu — wszyscy wiedzą.

Strzał w kark

W PARYSKICH tygodnikach aktualności zamieszczono zdjęcia z ostatnich dni rządów Czang-Kai szeka w Szanghaju



przed zajęciem miasta przez Armię Ludową. M. in. na ekranie pokazywane są w pewnej chwili egzekucje na ludności miejscowej. Egzekucje odbywają się pewnym, nie

zawodnym sposobem — strzałem w kark.

Znamy tę metodę. Stosowali ją wszak hitlerowcy. Kuomintangowcy okazali się pojętymi ich uczniami.

A to ciekawe...

MELOMANÓW czeka niespodzianka. Niebawem na ekranie nasze wejście melodramat włoski: „Spiewak nieznan” z jednym z najlepszych tenorów świata, Tino Rossi.

W JAKUBOWSKIEJ „Ostatni Etap”, radziecki „Czarna dziejki kwiat” i czeska „Syrena” cieszą się niespotykanym powodzeniem w Meksyku. Film słowiański zdobywa coraz to nowe rynki.

CKLIWY melodramat przedwojenny „Mayerling” został ponownie sfilmowany, tym razem przez twórcę „Symfonii Pastoralnej”, Jean Dellanoy. Krytyka przyjęła film b. chłodno.

KAZDY interesujący się zagadnieniami technicznymi w filmie powinien zapoznać się z miesięcznikiem „Kinotechnik”, którego ukazał się właśnie jubileuszowy numer 12.

WARSZAWA otrzymała dwa nowe kina o 1.600 miejscach. Tak więc stolica posiada już 10 kin z 7.500 miejscami.

W następnym

numerze: OBSZERNY ARTYKUŁ O POWOJENNEJ KINEMATOGRAFII CZESKIEJ.